

DO GENERALA

Za naród głodem umęczony,
Za słowa kłamstwem splugawione,
Za mandur bratnią krwią splamiony,
Za ręce siłą rozciągnięte,
Za oczy dziecka przerażone -
Obnos swój triumf w partyjnej chwale -
Naród dziękuje ci, Generale.

Za pogrom braci bez litości,
Za honor wojska zbezczeszczoney,
Za myślenie strasznej bezsilności,
Za ból rozłąki z matką żony,
Za łzy i rozpacz samotności -
Cieszył się, że działał tak wspieranie -
Naród dziękuje ci, Generale.

Za założone znów kajdany,
Za zbrodnię łagrów w polskiej ziemi,
Za fałsz przelowiec wyświechtany,
Za podłość zdrajców między swymi,
Za język prawdy zakazany -
Wypnij pierś na kreni po medale -
Naród dziękuje ci, Generale.

Naród się swe podziękowania,
Zobey ci legły jak kamieniom.
Przyjmij je spiesznie, bez wzdargania -
Może obudzą twoje sumienie.

Do, Generale nie masz godziny,
Gdy przed Najwyższym Dowódcą Świata
Złożysz ostatni raport za czyny
Z piętrem Kaina - krwią swego brata.

Warszawa, 20. 12. 1951r.

Od wojny, nędzy i od głodu
 Sponiewieranej krwi narodu,
 Od łez wylanych obłąkanie -
 Uchroń nas, Panie

Od niepewności każdej nocy,
 Od rozpaczliwej ręki niemocy,
 Od lęku przed tym, co nastanie,
 Uchroń nas, Panie

Od więzień drutów i katorgi,
 I gorszej jeszcze w sercu trwogi,
 Od trwogi strasznej jak konanie -
 Uchroń nas, Panie.

Od rezygnacji, w dzień klęski,
 Lecz i od pychy w dzień zwycięski,
 Od krzywd - lecz i od zemsty za nie -
 Uchroń nas, Panie.

Uchroń od zła i nienawiści,
 Niechaj się odwet nasz nie zisoi
 Na przebaczenie im przeczyste -
 Wioj w nas moc, Chryste.